PROTOKÓŁ Nr 51/2006
z posiedzenia LI nadzwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK
przeprowadzonej dnia 25 lipca 2006 r.
w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził Pan Tadeusz Członka – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 19^{25} do godz. 21^{00}.

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik- Tadeusz Członka. Stwierdził, że na 22 Radnych obecnych jest 16 Radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radni obecni na sesji:

1. Członka Tadeusz
2. Goleń Piotr
3. Iracki Ryszard
4. Iwan Piotr
5. Jasiński Grzegorz
6. Lenart Agnieszka
7. Madej Danuta
8. Madejek Jacek
9. Marcinkowska Anna
10. Mąka Eugeniusz
11. Pulikowski Krzysztof
12. Różyński Stanisław
13. Rubaszko Tomasz
14. Sznajder Mirosław
15. Węcławski Konrad
16. Zając Jacek

Radni nieobecni nieusprawiedliwieni: Michalczyk Jacek.

Radni nieobecni usprawiedliwieni: Kudła Wioletta, Łomnicki Marian, Ofczarski Ireneusz, Saj Tomasz.

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Paweł Bieleń – Głos Gazeta Powiatowa
2. Marta Mierzwa-Radca Prawny
3. Agnieszka Orzeł-Depta-Zastępca Burmistrza Miasta
4. Bogusław Potępa-NSZZ Solidarność CKiP
5. Wiktoria Szewczyk- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
6. Katarzyna Kedzierska- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
7. Aneta Janczura-Radio Kraśnik

Lista obecności osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Tadeusz Członka - poinformował, że nadzwyczajna sesja zwołana została zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami na wniosek grupy 6 radnych: Sznajder Mirosław, Łomnicki Marian, Iwan Piotr, Węcławski Konrad, Iracki Ryszard, Lenart Agnieszka z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie stanowiska w sprawie zasad informowania opinii publicznej o działalności organów samorządu miejskiego
3. Rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta Kraśnik z dnia 5 lipca 2006r.
4. Przyjęcie stanowiska w sprawie postępowania odwoławczego dotyczącego unieważnienia mandatu radnego Stanisława Bielenia.
5. Zmiana uchwały Nr VII/271/03 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 27 marca 2003r.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie obrad.

Wniosek grupy radnych stanowi załącznik do protokołu.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 2:

Przyjęcie stanowiska w sprawie zasad informowania opinii publicznej o działalności organów samorządu miejskiego

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „W tym temacie wypowiadałem się wielokrotnie i precyzowałem dość ostre zarzuty, które brzmiały m.in. tak, że (...) zarzucałem m.in. angażowanie środków publicznych na reklamę, na „agitkę" Burmistrza i jego otoczenia politycznego. Dowody proszę m.in. ostatni numer gazety. Zauważcie, że zarzuciłem publicznie panu Burmistrzowi iż za środki publiczne reklamowany jest komitet Lubię Kraśnik, z którego podejrzewam, że pan Burmistrz i kilku innych ważnych funkcjonariuszy wystartuje w wyborach samorządowych. Jak widzicie chyba miałem rację gdyż po tym moim wystąpieniu przy Lubię Kraśnik pokazało się malutkimi literkami „miasto", żeby zamazać tamten ślad jednakże fakt pozostaje faktem. Od lat 4 Kraśnik przypomina Białoruś. Miasto politykę informacyjną prowadzi poprzez gazetę jak również poprzez stronę internetową. Na stronie internetowej cenzurowane są wypowiedzi radnych, artykuły, które ukazały się w prasie regionalnej są cenzurowane lub w ogóle nie ukazują się. Dochodzi do wybiórczego umieszczania tych artykułów na stronie w przypadku kiedy rzecz dotyczy pana Burmistrza lub jego otoczenia politycznego. W związku z tym przygotowałem stanowisko, które wszyscy państwo dostaliście, które prosiłbym żeby zostało przegłosowane a w kolejności zgłoszę wniosek formalny o to żeby w sposób równy potraktować wszystkich radnych gdyż, pragnę tylko jedną rzecz zauważyć, że sumując liczbę głosów, które otrzymała 12-tka wielokrotnie to przewyższa liczbę, które otrzymała 10-tka a więc to nie chodzi o nasze osoby tylko o niepoważne traktowanie kraśniczan tej większej grupy, która głosowała na grupę 12-tu radnych. Jeszcze podam tylko jeden przykład potwierdzający to, że jest cenzura, wybiórcze traktowanie i manipulowanie informacjami. Oto proszę państwa wydruk z godz. 12^{30} z dnia dzisiejszego. Jest to strona internetowa www. Krasnik. Jest to oficjalny serwis miasta. Mamy archiwum każdego miesiąca i tam jest spis. I do dnia dzisiejszego w lipcu ukazało się wiele informacji. Dwukrotnie informacja, że chcą odwołania przewodniczących. Chodzi o osobę pana Członki i moją. Po to żeby poszła informacja, że te osoby są nie w porządku jest grupa ludzi, których odwoływać. Minęło od tamtej sesji 3 tygodnie nikt nawet, nie użyję brzydkiego słowa i nie napisał w dwóch zdaniach, sesja odbyła się, nie udało się odwołać, stosunek głosów był taki. I możecie sobie myśleć co chcecie, ja uważam, że to jest świadome działanie, manipulowanie, okłamywanie i tutaj mógłbym długo, długo używać wiele podobnych słów. W momencie kiedy był korzystny dla pana Burmistrza wyrok w Sądzie rejonowym został uniewinniony to informacja o tym wisiała bardzo długo tzn chodzi o tą główną część. Rzetelność wymagała żeby w dwóch zdaniach napisać, że Sąd okręgowy uchylił tamten wyrok i sprawa będzie do ponownego rozpatrzenia. Nie przesądzam może również będzie uniewinniający ale jeżeli ktoś nie chce się narazić na zarzut manipulowania, cenzurowania, upodabniania miasta do Białorusi to powinien chociaż w jednym zdaniu napisać: Sąd okręgowy w dniu 7 lipca rozpoznał apelację wniesioną przez Prokuraturę okręgową w Lublinie. Sąd apelacyjny nakazał sprawę ponownie rozpatrzyć. Tyle, panowie, rzetelnie. Nie tylko dobre informacje o was. A w związku z tym zgłaszam do przegłosowania stanowisko, które zostanie skierowane do pana Burmistrza w którym znajduje się apel żeby wreszcie rzetelnie byli kraśniczanie informowani żeby zaprzestała on i jego pracownicy

ponieważ on ponosi odpowiedzialność za swoich pracowników żeby zaprzestał naruszania Konstytucji. A rzecz druga jest to wniosek formalny o to, że jeżeli zostanie przegłosowany dostarczę go na CD o to żeby już złożona jest ulotka, która informuje jak sprawy widzą i co było przesłankami, jak sprawy widzą Centrum Kultury radni opozycji, bo mimo, że jesteśmy 12-ką to jesteśmy radnymi opozycji wobec głównego decydenta Burmistrza, jak radni widzą sprawy i co było przesłankami, że podjęli takie a nie inne decyzje. Proszę o rzetelne informowanie społeczności Miasta Kraśnika." - koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „Kiedy się pojawi zarzut finansowy to pragnę zauważyć rzecz jedną, że podjęliśmy uchwałę o obniżeniu diet. Oszczędność jest rzędu 2,5 tyś zł miesięcznie. Nie przenieśliśmy tych środków na inne zadania a wobec tego są pieniądze żeby wydrukować ulotkę i dostarczyć ją do wszystkich mieszkańców. Tak jak to Burmistrz robił w innych przypadkach, jak informował o tym, że radni byli przeciwko czemuś tam przy okazji budżetu. Ta samą formułę proszę zastosować i kwota 2,5 tyś zł wystarczy. To jest jednakże 1/3 tego co przeznacza Burmistrz na druk gazety Lubię Kraśnik." – koniec cytatu.

Radna Danuta Madej – zadeklarowała, że nie zamierza startować w nadchodzących wyborach samorządowych. Domaga się przedstawienia rzetelnej informacji w tym stanowisku. Powoływanie się jedynie na łamanie prawa prasowego to jest bardzo mało aby można było poprzeć to stanowisko.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „Przychylam się do wniosku radnej i mam taką propozycję aby przypomnieć społeczności lokalnej i aby rada wypełniła zobowiązanie do którego się podjęła 23 marca 2003r. w sprawie wprowadzenia opinii publicznej w błąd a w szczególności w TV Kraśnik przez Burmistrza Miasta w sprawie stanowiska czy działalności rady odnośnie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Pragnę państwu przypomnieć, że rada wtedy przyjęła stanowisko i zobowiązała Burmistrza do upublicznienia w programach informacyjnych odkłamania tych wszystkich kwestii, które wtedy padały regularnie. A żeby państwu przybliżyć ten temat pragnę w kilku słowach powiedzieć m.in. tak. Na bardzo wielu komisjach Burmistrz przychodził i robił wszystko co mógł żeby radnych przekonać, że ustawodawca nie nałożył obowiązku utrzymywania miejskiej spółki do przewożenia ludzi. Tylko chodzi o zapewnienie transportu zbiorowego. I mogą to robić według słów Burmistrza prywatni przewoźnicy. Obnosił się przez wiele miesięcy z taką koncepcją. Wtedy kiedy kilku radnych walczyło o to żeby miejska spółka istniała i robili wszystko co mogli żeby ta spółka na rynku się utrzymała i żebyśmy dbali o własny majątek, Burmistrz miał inne zdanie. Wtedy kiedy się nie udało złamać tych radnych i nie doszło do zniszczenia spółki miejskiej nagle pokazał się w telewizji i obwieścił, że musi ratować spółkę miejską przed nieodpowiedzialnością kilku radnych. I wtedy 23 marca 2003r. rada podjęła stanowisko oburzona postępowaniem Burmistrza i jest to stanowisko na piśmie było przygotowane, przegłosowaliśmy to stanowisko i to stanowisko nigdy nie ujrzało światła dziennego. Jeżeli

radna chce inne przykłady, wnoszę o uzupełnienie tego stanowiska, jako załącznik, czy jako przykład do tej treści, dołączenie stanowiska, które zostało wtedy przegłosowane i nigdy nie zostało upublicznione. Poza tym może być również rozszerzone o uszczegółowienie kwestii czego dotyczyły zarzuty postawione Burmistrzowi w kwestii procesu odnośnie prawa prasowego i to by były te sprawy dotyczące przychylenia się do wniosku radnej Madej. Natomiast sam mam 2 kwestie dotyczące już technicznie tekstu, który państwu został przedłożony a mianowicie:

1. w 7 linijce słowo „nieuzasadnionego" proponuję zastąpić słowem „nieuprawnionego" dlatego, że nieuzasadnione to przez jednego jest nieuzasadnione a prze drugiego jest uzasadnione. Natomiast według mojej oceny najczęściej chodzi o kampanię czy reklamę z publicznych środków w sposób nieuprawniony. Tak jak to się stało w przypadku bilbordów, kiedy rada nie upoważniła Burmistrza, nie uprawniła go do wydawania publicznych pieniędzy na tego typu kampanię, natomiast jakimś cudem sam podjął taką decyzję i wydał blisko 100.000 zł. na tego typu kampanię. I dlatego proponuję zamienić te słowa.
2. w linijce 12 i 16 pojawia się nazwisko pana Piotra Czubińskiego. Proponuję wykreślenie tych imion i nazwisk z tego względu, że wiemy o kogo chodzi i byłoby tak „w różowym świetle Burmistrza Miasta" i w linijce 16 byłoby „Burmistrz po procesie karnym itd."

Także te dwie uwagi techniczne gdyby wnioskodawca zechciał uwzględnić byłbym wdzięczny." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zauważył, że jeśli ktoś zamierza wnieść zmiany do stanowiska przedstawionego przez radnego Sznajdera to powinien wskazać gdzie się one mają znaleźć oraz przedstawić treść tych zmian.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „Stanowisko kończy się słowami „Stanowisko przyjęte na nadzwyczajnej sesji 25 lipca 2006r." Wystarczy rozpocząć następną linijkę. „Podobnie było 23 marca 2003r. kiedy rada przyjęła stanowisko" i treść tego stanowiska. To wszystko „które nie zostało nigdy upublicznione wbrew woli rady'. – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Dyskutujmy nad tym stanowiskiem w sprawie zasad informowania, które wnioskodawca przedłożył konkretnie. Natomiast ten wniosek radnego Węcławskiego jest możliwy do przegłosowania i realizacji ale to musi być na takiej zasadzie, że „Rada postanawia przesłać do wiadomości mieszkańców stanowisko przyjęte na sesji w dniu tym i tym" To byłby wniosek organizacyjny, inny oddzielnie głosowany. Ja wtedy bym wiedział jak postępować. Czy tak jest zgoda? Ok. Wobec tego do wnioskodawcy pytam czy te wnioski, poprawki zgłoszone przez radnego Węcławskiego uzyskują jego akceptację." – koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, że zgadza się z poprawkami. Stwierdził, cyt. „Jeśli oczekujecie większych wywodów to należało przez 3 lata na sesjach nie śmiać się w momencie kiedy radni mówią opozycji tylko należało słuchać i byście państwo na każdy niemalże fragment każde słowo tutaj mieli odpowiedź. Trzy lata były cytowane kwestie, które zostały zawarte w stanowisku. A tak na koniec powiem państwu jedną rzecz, że poprosiłem żeby Burmistrz sprostował wypowiedź byłego Przewodniczącego Rady Miasta Ireneusza Ofczarskiego, która była wypowiedziana na sesji. Zacytowano nieprawdziwą informację za Dziennikiem Wschodnim a Burmistrz jest dysponentem protokołów i mógł rzetelnie to napisać w gazecie Lubię Kraśnik. Nie zrobił tego. Złożyłem w tej sprawie interpelację. To Burmistrz uznał, że dobrze zacytuję sprawę z protokołu, jednakże ja poprosiłem, że wówczas Przewodniczący Ofczarski odebrał mi głos i nie pozwolił mi się ustosunkować. Napisałem w piśmie do Burmistrza jakiego oczekuję sprostowania. Proszę sobie wyobrazić, że Burmistrz odpowiedział w ten sposób „że nie zacytuje ponieważ ta wypowiedź narusza dobra osobiste pana Ofczarskiego" Pragnę panu Burmistrzowi z tego miejsca publicznie powiedzieć, że pan Burmistrz niech sobie poczyta i jego urzędnicy orzecznictwo „Cytowanie wypowiedzi osób publicznych, wydawcy gazety nie naraża na odpowiedzialność karną ani cywilną' I proszę poczytać orzecznictwo. Myślę, że pan Burmistrz zna orzecznictwo, tylko po prostu to była kolejna próba manipulacji." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zaproponował przegłosowanie stanowiska przedstawionego przez radnego Sznajdera wraz z uwzględnionymi przez autora poprawkami wniesionymi przez radnego Węcławskiego.

- za stanowiskiem głosowało - 11 radnych,

Stanowisko zostało przyjęte ***jednogłośnie.***

Pięciu radnych nie brało udziału w głosowaniu.

STANOWISKO RADY MIASTA KRAŚNIK
W SPRAWIE ZASAD INFORMOWANIA OPINII PUBLICZNEJ
O DZIAŁANIU ORGANÓW SAMORZĄDU MIEJSKIEGO

Rada Miasta Kraśnik wielokrotnie w trakcie debat publicznych krytycznie oceniała postępowanie burmistrza i podległych mu pracowników w kwestii informowania społeczności miasta Kraśnik o pracach samorządu oraz aktywności społecznej poszczególnych radnych. Krytyka dotyczyła faktów podawania do opinii publicznej informacji nieprawdziwych, dokonywania manipulacji w przekazie, zabronionego prawem cenzurowania wypowiedzi radnych, wykorzystywania do celów politycznych oficjalnej strony miasta, itp. Grupa radnych opozycji przytaczała także fakty wykorzystywania znacznych środków publicznych w celu,

bardzo często nieuprawnionego, reklamowania osoby burmistrza oraz jego politycznego otoczenia.

Mieszkańcy Kraśnika są oburzeni takim działaniem, o czym informują radnych opozycji w trakcie spotkań z nimi. Oczekują rzetelnej informacji na temat toczących się dyskusji i uzasadnienia decyzji podejmowanych przez większość w radzie miasta. Ogromne oburzenie wywołuje wykorzystywanie pieniędzy pochodzących z ich podatków na agresywną agitację i ukazywanie w różowym świetle burmistrza. Wyborcy wręcz domagają się przedstawiania stanowiska i opinii wszystkich stron debaty na temat spraw bieżących oraz rozwoju i przyszłości miasta Kraśnik. Zdanie jednej ze stron tej dyskusji prezentuje gazeta „Lubię m. Kraśnik", której wydawcą jest Urząd Miasta Kraśnik. Kraśniczanie uważają, że mają prawo poznać również zdanie strony przeciwnej, różniącej się od burmistrza w ocenie pewnych zdarzeń.

Burmistrz, po procesie karnym jaki w roku 2002 miał w związku z naruszeniem przepisów karnych Prawa Prasowego, publicznie zapewniał, że nigdy już nie dojdzie w Kraśniku do działań naruszających podstawy ustroju demokratycznego, tj. ograniczania swobody wypowiedzi i jej przekazu. To, co dzieje się aktualnie w Kraśniku dalekie jest od tych deklaracji i bardziej przypomina realia Białorusi.

Rada Miasta Kraśnik wzywa burmistrza do zmiany zasad informowania opinii publicznej o działaniu samorządu miejskiego i eliminowania przypadków naruszania Konstytucji RP. Rada apeluje o równe traktowanie wszystkich mieszkańców miasta i nie dzielenie ich na lepszych, czyli tych którzy głosowali w roku 2002 na kandydatów z komitetu KRAŚNIK 2002, godnych otrzymania informacji na temat działalności ich radnych oraz tych pozostałych.

Stanowisko przyjęte na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kraśnik w dniu 25 lipca 2006 roku

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie upublicznienia stanowiska Rady Miasta Kraśnik z dnia 23 marca 2003r.

- za wnioskiem głosowało - 11 radnych,

Wniosek zostało przyjęty ***jednogłośnie.***

Pięciu radnych nie brało udziału w głosowaniu.

WNIOSEK

Rada Miasta wyraża sprzeciw wobec jednostronnej i często nieprawdziwej informacji prezentowanej przez Piotra Czubińskiego w środkach masowego przekazu.

Wyłączność na zabieranie głosu w ramach tzw. „Promocji Urzędu Miasta" w planowanej kwocie 100 tys. zł z publicznych środków dla jednego funkcjonariusza publicznego nie ma nic wspólnego z uczciwością życia społecznego i rzetelnością przekazu medialnego.

Wobec kontrowersyjnej wypowiedzi burmistrza w TV Kraśnik, z której wynika, jakoby Rada Miasta od lat dążyła do ograniczenia działalności, a nawet likwidacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Burmistrz natomiast stanął rzekomo w obronie miejskiej spółki przed nieodpowiedzialnością radnych – jest całkowicie nieprawdziwa.

Rada Miasta wyraża sprzeciw wobec tego rodzaju praktyki. Wieloletnie wysiłki wielu radnych na przestrzeni ostatnich lat zmierzały w kierunku ratowania przedsiębiorstwa miejskiego, poprawienia jego konkurencyjności i racjonalnego współistnienia z prywatnymi przewoźnikami.

Aktualnie zła sytuacja spółki miejskiej jest wynikiem wieloletnich zaniedbań i braku należytej troski Zarządu Miasta – będącego właścicielem spółki.

Ponadto Rada Miasta uznaje za niedopuszczalną praktykę takiej polityki informacyjnej, że za publiczne środki tylko jeden człowiek ma prawo wyrażać dowolne opinie, a pozostali reprezentanci społeczności lokalnej są pozbawieni takiej możliwości.

Rada Miasta zobowiązuje Burmistrza Miasta Kraśnika do upublicznienia powyższego stanowiska Rady Miasta w TV Kraśnik celem dwukrotnej emisji wniosku w wydaniach informacyjnych.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Sznajdera w sprawie wydrukowania i doręczenia do każdej kraśnickiej rodziny Informatora miejskiego z prac Rady Miasta Kraśnik:

- za wnioskiem głosowało - 11 radnych,
- przeciw głosował – 1 radny.

Wniosek zostało przyjęty ***większością głosów.***

Czterech radnych nie brało udziału w głosowaniu.

INFORMATOR MIEJSKI

INFORMACJE Z PRAC RADY MIASTA KRAŚNIK

CZUBIŃSKI WRÓCIŁ NA ŁAWĘ OSKARŻONYCH

- Sprawa Piotra Czubińskiego, burmistrza Kraśnika, wróci na wokandę. Wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił wyrok uniewinniający polityka i trzech byłych członków Zarządu Miasta. Sprawa dotyczyła niegospodarności przy prywatyzacji majątku zlikwidowanego Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.(...) **- tej treści informacja ukazała się w Kurierze Lubelskim z 7 lipca 2006 roku. Do dnia dzisiejszego nie przekazały jej lokalne media, które mocno nagłaśniały poprzedni, uchylony już wyrok. Informacja nie została również zamieszczona na stronie internetowej miasta.**

BÓJ TO JEST NASZ OSTATNI

To są słowa, jakie wypowiedział burmistrz miasta na sesji Rady Miasta Kraśnik, w trakcie której przedstawiciele lokalnej społeczności uchwalali budżet na rok 2006. Słowa te dowodzą, że burmistrz nastawiony jest na prowadzenie konfrontacji i ostrej, również z wykorzystaniem powiązanych finansowo z magistratem mediów, wojenki, nie zaś nawiązanie konstruktywnej współpracy z tą częścią rady, dla której słowa „lubię Kraśnik" mają inny wymiar niż jedynie hasło wyborcze.

Tegoroczny budżet jest bardzo trudny. Kraśnik po 10. latach piastowania najważniejszej funkcji przez tego samego burmistrza jest w opłakanej sytuacji finansowej. Po wielu latach dominacji w radzie miejskiej grupy ludzi popierających burmistrza, ślepo wierzących w jego koncepcje gospodarcze, bezkrytycznie patrzących na marnotrawienie pieniędzy publicznych, przewagę zdobyła dotychczasowa opozycja, która kierując się dobrze pojętym interesem kraśniczan postanowiła zapobiec katastrofie finansowej miasta.

Rada miasta otrzymała projekt budżetu na rok bieżący w grudniu 2005r. Grupa radnych opozycji widząc ogromne zadłużenie i chęć dalszego zaciągania przez burmistrza kredytów komercyjnych na realizację wielu nietrafnych inwestycji, często robionych jedynie dla poklasku, nie podnoszących w żaden sposób atrakcyjności miasta w celu zachęcenia do inwestowania na naszym terenie podmiotów z zewnątrz, z czym wiąże się tworzenie nowych miejsc pracy i większe wpływy podatkowe, głośno powiedziała „nie". Niewłaściwy wybór inwestycji i złe ich przygotowanie uniemożliwiają naszemu miastu pozyskiwanie środków unijnych, które szerokim strumieniem płyną do kas wielu gmin naszego województwa. **Radni TWOJEGO MIASTA, SLD, niezależni i Samoobrony** powiedzieli również „nie" dalszej rozrzutności i finansowaniu z kasy publicznej działalności politycznej burmistrza i grupy jego współpracowników. Burmistrz, znając stanowisko tej grupy, która ma większość w radzie od jesieni 2005 roku, opóźniał uchwalenie budżetu. W tym czasie nieposłuszni wobec głowy miasta radni byli publicznie opluwani, w mieście rozpowszechniane były nieprawdziwe informacje na temat wstrzymania finansowania klubów sportowych, wstrzymania realizacji oczekiwanej przez część mieszkańców budowy zbiornika retencyjnego oraz innych inwestycji, na które oczekuje wiele mniejszych grup kraśniczan. Uchwalenie budżetu pokazało, że była to przemyślana, brudna walka polityczna, a informacje nieprawdziwe. Nowa jakość patrzenia na finanse publiczne, którą prezentuje w/w grupa radnych, pozwoliła na znaczne ograniczenie deficytu przy jednoczesnym wprowadzeniu wielu nowych, bardzo oczekiwanych inwestycji. Burmistrz ich nie zrealizuje, co może mieć związek z jego dewizą życiowa, którą publicznie głosi, a brzmi ona: **„Sam to wymyśliłem i całkowicie się z tym zgadzam"** (http://www.krasnik.pl/index.php?dzial=252).

Burmistrz nie umie przegrywać. Nie lubi także, kiedy wytyka mu się błędy. Z tym, w ocenie grupy radnych, należy wiązać problemy i PROTEST pracowników CKiP. Dyrektor placówki wiedząc, że otrzyma w roku 2006 mniejszą dotację, wydawała przewidziane dla niej środki publiczne tak, że w lipcu pojawi się problem z realizacją wypłat dla pracowników i

pod znakiem zapytania stanie egzystencja tej placówki. Działo się to przy biernej postawie burmistrza. W tej sprawie, w dniu 11 lipca, została zwołana nadzwyczajna sesja rady miasta, na której rada przyjęła stanowisko, zamieszczone poniżej.

Stanowisko Rady Miasta Kraśnik
w sprawie funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku

Rada Miasta Kraśnik wyraża swoje głębokie zaniepokojenie sytuacją w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Realizując swoje podstawowe cele statutowe placówka ta winna służyć rozwojowi kultury w mieście i zaspokajaniu potrzeb kraśniczan w tym zakresie. Niestety w naszej ocenie CKiP jest źle zarządzane, a publiczne pieniądze zamiast na realizację podstawowych zadań trwonione są na utrzymanie rozbudowanej i niekompetentnej administracji oraz działalność propagandową. Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec uprzywilejowanej pozycji urzędników nad pracownikami kultury. Wysokopłatne, bez potrzeby tworzone przez rządzących dla swych krewnych i znajomych etaty, przy urągającej godności płacy dla posiadających wysokie kwalifikacje instruktorów to sytuacja nie do zaakceptowania. Powszechną dezaprobatę musi budzić wydawanie wielokroć wyższych kwot na działalność propagandową niż na funkcjonowanie zespołów oraz na bankiety niż na nagrody dla uczestniczących w konkursach dzieci. Pełną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi dyrekcja CKiP oraz Burmistrz Miasta Kraśnik, którzy już w grudniu 2005 r. znali stanowisko Radnych o konieczności redukcji zbędnych kosztów. Rada Miasta wyraża przekonanie, że w naszym mieście niezbędna jest dobrze funkcjonująca i prowadząca szeroką działalność placówka kultury. Zwracamy się więc do Burmistrza Miasta Kraśnik jako osoby, której w zakresie kompetencji i odpowiedzialności leży rozwiązanie tego problemu, do pilnego przedłożenia w terminie do 15 sierpnia 2006 r. rzetelnej informacji o stanie organizacyjnym i finansowym CKiP oraz programu naprawczego i zmian w budżecie miasta, których realizacja zagwarantuje zaspokajanie społecznych oczekiwań przy efektywnym gospodarowaniu środkami publicznymi. Aby do tego czasu umożliwić funkcjonowanie CKiP Burmistrz Miasta Kraśnik powinien zabezpieczyć środki na wynagrodzenia dla pracowników, do czego upoważnia go uchwała w sprawie uchwalania budżetu Miasta Kraśnik na 2006 r.

Obrady samorządu i wskazanie sposobu rozwiązania problemu, co jest możliwe jedynie przy zaangażowaniu się w to burmistrza, nie spowodowały zawieszenia protestu pracowników CKiP. Brak sukcesów gospodarczych ekipy burmistrza ma w roku wyborczym, dzięki tego typu akcjom, odwrócić uwagę kraśniczan od spraw dla nich ważnych, w tym głównie braku efektów ekonomicznych oraz przy pozyskiwaniu funduszy unijnych i zapewnić burmistrzowi rządzenie przez kolejne cztery lata. W lipcu ukazał się popularny **Ranking Samorządów 2006** dziennika **„Rzeczpospolita”.** Autorzy rankingu oceniali m.in. wartość inwestycji, ilość pieniędzy zdobytych z Unii Europejskiej, zadłużenie, ochronę środowiska, wyniki testów szóstoklasistów, liczbę firm działających na terenie gminy (wszystkie dane z lat 2002-2005). Uznanie znalazło kilka gmin woj. lubelskiego: **Puławy, Łuków, Krasnystaw, Łęczna, Rejowiec Fabryczny, Janów Lubelski, Parczew, Tarnogród**

oraz Lublin. Brak Kraśnika nie dziwi, gdyż od lat jesteśmy miastem politycznych igrzysk, inspirowanych przez obecnego burmistrza, i jego ekipę, który więcej energii, a przy tym środków publicznych, poświęca na uprawianie propagandy sukcesu, niż na twórcze myślenie o rozwoju gospodarczym miasta.

Brak środków na kulturę i zarzut próby zlikwidowania CKiP, stawiany radnym opozycji, mocno dziwią kiedy pozna się poziom tegorocznych wydatków na reklamę osoby burmistrza i jego ekipy. Oto tylko jeden z przykładów. Na terenie miasta prowadzona jest „akcja informacyjna" na temat ewentualnych korzyści z budowy zalewu (radni nie przewidzieli w budżecie środków na ten cel), która tak naprawdę służy promowaniu osoby burmistrza. Jej całkowity koszt to **59 356,73 zł,** na co składają się następujące wydatki:

* wykonanie projektów graficznych oraz wydruk powierzchni reklamowych typu citylight 38 sztuk i billboard 6 sztuk - 13 639, 69 zł brutto
* wykonanie kopii płyty DVD wraz z nadrukiem poligraficznym /10 000 szt./ z materiałem filmowym promującym budowę zalewu - 19 500,00 brutto
* produkcja i emisja programu telewizyjnego - 4 257,04 zł brutto
* wykonanie 6 szt. tablic reklamowych wolnostojących, przenośnych o konstrukcji stalowej - 21 960,00 zł brutto

Pozostaje liczyć, że kraśniczanie widzą tę ogromną rozrzutność, marnotrawienie wielkich środków publicznych i doceniają dbałość radnych opozycji o stan finansów miasta. Euforia i życie ponad stan, za pieniądze pochodzące z kredytu, doprowadzą do określonych konsekwencji, czyli drastycznej podwyżki podatków lokalnych w latach kolejnych i zupełnego drenażu naszych kieszeni.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 3.

Rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta Kraśnik z dnia 5 lipca 2006r.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapoznał radnych z treścią wniosku Burmistrza Miasta Piotra Czubińskiego w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „To jest bardzo ciekawa sprawa. A mianowicie. Radca prawny o ile dobrze zostałem poinformowany Sławomir Lis przygotowując dokumenty „w świat" odnośnie absolutorium podał złą podstawę prawną o której czytamy na stronie 2 załączonego pisma. Mianowicie, że podstawę prawną do podjęcia uchwały były dla Rady Miasta nieistniejący przepis art. 136. Mówiąc krótko posłużył się podstawą prawną uchwały z 1998 r. która już nie obowiązuje, a powinna być podstawa prawna podana z uchwały z

2005r. I teraz tak. Radca prawny, wieloletni pracownik Regionalnej Izby Obrachunkowej organu nadzorczego nad samorządami (podobno pracował tam 5 lat) podaje niewłaściwą podstawę prawną ustawy, która jest fundamentalna do pracy samorządowej. On powiedział, że się pomylił albo pan Burmistrz by go tłumaczył, że to było zwykłe przeoczenie. Ulubiony zwrot. Natomiast według mojego odczucia było to działanie z premedytacją. Taki prosty zabieg prawny. To co rada uchwaliła podajemy ze złą podstawą prawną i to będzie unieważnione. Szkoda, że go dzisiaj tutaj nie ma na tej sali ale wnoszę panie Przewodniczący o to aby Rada Miasta wykorzystała swoje instrumenty i pozbyła się tego pana na stałe z obsługi prawnej Rady Miasta. Natomiast ponieważ zafundował nam niespodziankę, publicznie również pragnę poinformować tego pana za pośrednictwem tu obecnych, że mam dla niego również niespodziankę. Taka już po prostu przysługa za przysługę. Ale o niespodziance tak jak my dowiedzieliśmy się z opóźnieniem tak i on dowie się z opóźnieniem. Teraz dalej czytamy tak, że działanie Rady Miasta było sprzeczne z podstawową zasadą ustrojową czyli zasadą legalności. Czyli informuje nas pan Burmistrz, że działaliśmy nielegalnie. Uchwała była nieuzasadniona merytorycznie. Następny akapit mówi, że rada działała w błędzie co do okoliczności i podstaw. Proszę państwa według mnie, stwierdzanie, że działaliśmy w błędzie jeśli chodzi o okoliczności i podstawy to jest wygodny subiektywizm. Czyli co? Okoliczności jakie były według opisującego te zdarzenia. My nie mieliśmy żadnych podstaw, chodzi o podstawy prawne? Tak podstawy prawnej nie mieliśmy, to jest prawda, ale nie z naszej winy. My jeżeli chodzi o działanie i posługiwanie się prawem i stawianie konkretnych zarzutów, były mocowane w prawie i znalazły swoje odzwierciedlenie w zarzutach. Ale dalej będzie właśnie o zarzutach. Absolutorium dotyczy, pisze zainteresowany, wykonania budżetu a nie odnosi się do całokształtu działalności Burmistrza. To znaczy jak, że wykonanie budżetu to nie jest element działalności Burmistrza? Czyli nie możemy odnosić się do działalności Burmistrza tylko do wykonania budżetu. Jeżeli ktoś dobrze obliczy procenty z liczb podanych to znaczy, że wszystko jest w porządku. A jeśli źle wykonywał inwestycje to tego już nie możemy brać pod uwagę. Dalej czytamy „Zaistniały zatem wszelkie niezbędne przesłanki do udzielenia mi absolutorium z wykonania budżetu". Subiektywizm, „mi udzielenia absolutorium" może „mi" ale według „mi" nie było takich podstaw. Z nieznanych przyczyn Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie stwierdza następnie, przecząc swoim wcześniejszym i słusznym wywodom, iż ocena jako słuszne zarzuty nr 1 i 9 stawiane „mi" przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta Kraśnik w uchwale z dnia 18 kwietnia 2006r. nie miały podstaw. Nieznane przyczyny. No być może pan Burmistrz lubi znać wszystkie przyczyny ale Regionalna Izba Obrachunkowa tak jak Rada Miasta jest organem suwerennym. Ma prawo podjąć takie decyzje jakie uważa za słuszne, tak jak sąd, wydaje orzeczenia, które uważa za zgodne z prawem i za słuszne. Teraz wypadałoby przytoczyć argumenty Komisji Rewizyjnej.

1. Niepokojąco narastające należności wymagalne przy równoczesnej błędnej polityce Burmistrza stosowania umorzeń podatkowych.
2. Całkowicie błędnego założenia przy prowadzeniu polityki w zakresie zobowiązań wymagalnych, które mogą w przyszłości negatywnie zaważyć na gospodarce

finansowej Miasta Kraśnik.

Zainteresowany pisze „Już literalna analiza powyższych zarzutów prowadzi do wniosku iż dotyczą one polityki”. Wystarczy słowo polityka zamienić w pierwszym zarzucie „przy błędnych zasadach stosowanych przez Burmistrza stosowania umorzeń” a w drugim przypadku „przy prowadzeniu strategii w zakresie zobowiązań wymagalnych”. Wystarczy zamienić rzeczywiście słowa, ale człowiek, które według mnie jest owładnięty zauroczony słowem „polityka” wszędzie widzi politykę. Ta analiza werbalna to jest dobra dla nauczyciela języka polskiego w szkole podstawowej a nie dla poważnych ludzi. (…) Jeżeli podejmuje się niewłaściwe decyzje, które nie skutkują katastrofą to też się za nie odpowiada. Ponosi się odpowiedzialność za błędnie podejmowane decyzje a nie za spowodowanie tylko katastrofy. Ale to kolejne wygodne wytłumaczenie. Według wnioskodawcy „Mogą dotyczyć ocen wykonywania budżetu po tym dniu”. Czyli nie możemy pociągać do odpowiedzialności człowieka za błędne decyzje tylko dopiero musimy czekać aż nastąpi katastrofa. Tak jak na Śląsku. Jak się hala zawali to dopiero ich można a jak się nie zawali tylko się wali to jeszcze nie można. „Zarzuty te wbrew opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej nie dotyczą wykonania budżetu i nie mogą być podstawą podjęcia uchwały o nieudzielaniu mi absolutorium”. Mam 2 konkluzje odnośnie tego tekstu. Pierwsza sprawa, którą już zahaczyłem dotyczy według mnie takiego generalnie pojęcia o ubezwłasnowolnieniu rady, że jeżeli ktoś dobrze policzy procenty z podanych liczb to znaczy, że wszystko jest ok i żadnych innych elementów nie należy brać pod uwagę. Nie może tego zrobić ani Regionalna Izba Obrachunkowa ani Rada Miasta bo tak „mi” się wydaje. To jest pierwsza teza. Druga sprawa. Straszy nas pan Burmistrz sądem. Mam taką konkluzję ponieważ na tej sali już przez lata przebywając słyszałem wielokrotnie groźby Burmistrza odnośnie wysyłania wszystkich do sądu, motania, pozywania, no rzeczywiście korzysta z tego dosyć często, lubi chodzić do sądu. I mam taką drugą konkluzję, że odmiennie niż ja, jeżeli to lubi no to szerokiej drogi na długie lata. Taki jest mój wniosek. Jeżeli chodzi o konkluzję, natomiast jeżeli chodzi o wniosek, panie Przewodniczący, wnoszę o zobowiązanie pana do skonsultowania tego z prawnikami, tego stanowiska, aby Rada Miasta upoważniła pana do udzielenia właściwej odpowiedzi we właściwym trybie i właściwym czasie (aby nie przekroczyć terminów) i udzielenia odpowiedzi wnioskodawcy.” – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Chciałbym poinformować, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Radę czy jeśli dotyczy to czyjegoś interesu prawnego, ma prawo obywatel wezwać do uchylenia bądź zmiany uchwały. Z tego prawa postanowił skorzystać Burmistrz. I my dzisiaj musimy w tej kwestii zająć stanowisko. Jeśli go nie zajmie rada w ogóle to Burmistrz po upływie 30 dni od daty złożenia ma następne 30 dni na zaskarżenie tej uchwały do sądu. Taka jest prawna ścieżka postępowania, natomiast ja jako radny chciałbym złożyć wniosek. Podobnie jak radny Węcławski nie zgadzam się z taką praktyką żeby zatrudniany przez Burmistrza radca wprowadzał w błąd Radę Miasta a to później stawało się podstawą do skarżenia przez Burmistrza decyzji rady. To jest jakby wbrew zasadzie wynikającej z ustawowego obowiązku Burmistrza do zapewnienia radzie obsługi prawnej

kompetentnej. Tego Burmistrz nie dostrzega. Całe uzasadnienie w sprawie nieudzielania absolutorium, to chcę z całą odpowiedzialnością oświadczyć, że nawet jeśli pan Burmistrz poddaje uzasadnienie wniosków, opinii Komisji Rewizyjnej, Regionalnej Izby Obrachunkowej, analizie literalnej jak pisze i mówi, że tam gdzie użyto słowa „polityka" to była polityka a nie merytoryczna ocena. Polityka gospodarcza albo zła polityka gospodarcza to też ocena, błędne realizowanie polityki gospodarczej, założeń gospodarczych. Więc ja chcę oświadczyć, że wyłącznie ze względów merytorycznych głosowałem przeciwko udzieleniu Burmistrzowi absolutorium. Że głosowałem przeciwko udzieleniu absolutorium Burmistrzowi za niezrealizowanie założeń budżetowych bądź błędne realizowanie tych założeń budżetu Miasta na 2005r. Natomiast mając to wszystko na względzie muszę z przykrością i z tą uwagą o niekompetencji bądź świadomym wprowadzaniu rady w błąd przez radców prawnych Burmistrza, stwierdzić, że Burmistrz ma rację, iż w uchwale wpisaliśmy jako podstawę prawną, jako jedną z podstaw prawnych naszej decyzji niewłaściwy, nieobowiązujący już akt prawny. Dlatego też składa wniosek i pytam jednocześnie pani mecenas, czy będzie to w zgodzie z prawem o tym abyśmy przyjęli dzisiaj uchwałę o zmianie uchwały Nr XLVII/524/2006 Rady Miasta Kraśnik z dnia 27 kwietnia 2006r. poprzez wykreślenie w tej uchwale z preambuły tego nieobowiązującego już a cytowanego, przytoczonego tam aktu prawnego i podaniu właściwej podstawy. Czyli taką proponuje, przegłosowanie uchwały o zmianie tamtej uchwały gdzie byłoby wykreślenie ustawy o finansach publicznych już nie obowiązującej i dopisanie właściwej podstawy prawnej. Tym samym wypełnilibyśmy wezwanie Burmistrza do usunięcia naruszenia prawa. Natomiast z pozostałą tą argumentacją w całej rozciągłości się nie zgadzam i sądzę, że poprawienie tego jednego uchybienia spowodowanego przez radcę prawnego wyczerpywało by wniosek o usunięciu naruszenia prawa. Bo w pozostałej części jak sądzę prawa nie naruszyliśmy co potwierdziła dwukrotna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej." – koniec cytatu.

Radny Piotr Iwan – zgłosił wątpliwość dotyczącą możliwości podjęcia takiego wniosku w formie uchwały skoro w porządku obrad jest - Rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta Kraśnik z dnia 5 lipca 2006r. Poprosił o opinię prawną w tej sprawie.

Pani Marta Mierzwa - Radca prawny – stwierdziła, że powinien być w tej sprawie osobny wniosek w sprawie zmiany porządku obrad i wniesienie nowego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zauważył, że wnioskodawca wzywa o usunięcie naruszenia prawa poprzez zmianę uchwały.

Pani Marta Mierzwa - Radca prawny – stwierdziła, cyt. „Tutaj pan Przewodniczący to rozumie naruszenie prawa jako, że w treści uchwały dokonano błędu w podstawie prawnej i tutaj powinna nastąpić reasumpcja i ogłoszenie tego nawet w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. To powinien być przygotowany projekt reasumpcji tej uchwały,

natomiast wiązało by się to na pewno z prośbą Burmistrza o wezwanie do poprawy tej uchwały. Burmistrz tutaj nie żąda poprawy tej uchwały tylko on żąda aby zmienić stanowisko i udzielić absolutorium. Burmistrzowi o to chodzi." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Pani twierdzi, że w związku z rozpatrzeniem wniosku Burmistrza nie możemy podjąć uchwały, która usuwa z poprzedniej uchwały wytknięty nam błąd ale możemy przyjąć uchwałę, że udzielamy Burmistrzowi absolutorium." – koniec cytatu.

Pani Marta Mierzwa - Radca prawny – stwierdziła, że istnieje możliwość podjęcia uchwały o reasumpcji tej uchwały, tylko ona powinna być w porządku obrad.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „A czy jest projekt uchwały i w porządku obrad w sprawie zmiany uchwały w sprawie udzielenia absolutorium." – koniec cytatu.

Pani Marta Mierzwa - Radca prawny – stwierdziła, cyt. „No to dobrze wysoka rado no to możecie to zmienić ale jak potem to Burmistrz zaskarży i uchyli tę uchwałę nadzór bo była w porządku obrad to żeby nie była to moja wina." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że obowiązek przygotowania spoczywa na wnioskodawcy.

Radny Konrad Węcławski – zgadza się z tokiem rozumowania przedstawionym przez Przewodniczącego Rady Miasta. Zgodnie z art. 199 pkt 3 ustawy o finansach publicznych podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium następuje do dnia 30 kwietnia roku następującego po roku budżetowym. Można jedynie zmienić uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium poprawiając jej błędną podstawę prawną.

Radny Piotr Goleń – poprosił o usprawiedliwienie jego nieobecności na dalszej części obrad sesji z przyczyn osobistych.

Godz. 20^{15} opuszczenie obrad przez radnego Piotra Golenia.

Radny Piotr Iwan – uważa, że powinno się podjąć uchwałę w sprawie zmiany uchwały poprawiając podstawę prawną. Jednak będzie to z naruszeniem prawa bowiem nie było jej w porządku obrad. Proponuje podjąć stanowisko w sprawie udzielenia Burmistrzowi odpowiedzi na temat powodów nieprzyjęci sprawozdania finansowego za 2005r. oraz nieudzielenia absolutorium zgodnie z argumentacją przedstawioną przez radnego Konrada Węcławskiego. W przypadku rozprawy sądowej stanowisko to staje się materiałem dowodowym dla sądu i jest on dołączany do akt sprawy.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że do sądu pójdzie protokół z sesji, będzie więc zarówno wypowiedź radnego Konrada Węcławskiego, radnego Piotra Iwana jak i wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta. Poddał pod głosowanie stanowisko następującej treści:

„Rada Miasta Kraśnik uznaje za w pełni zasadną decyzję o nieudzielanie Burmistrzowi Miasta Kraśnik absolutorium za rok 2005 z uwagi na to, iż kierowała się wyłącznie przesłankami merytorycznymi i niewykonaniem zadań wynikających z budżetu 2005 roku."

- za stanowiskiem głosowało - 11 radnych,
- przeciw głosowało – 4 radnych.

Stanowisko zostało przyjęte ***większością głosów.***

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XLVII/524/2006 Rady Miasta Kraśnik z dnia 27 kwietnia 2006r. w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnik za rok 2005 oraz nieudzielania absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnik.

- za głosowało - 14 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie***.

Uchwała Nr LI/536/2006
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 25 lipca 2006 r.

w sprawie zmiany uchwały Nr XLVII/524/2006 Rady Miasta Kraśnik z dnia 27 kwietnia 2006r. w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnik za rok 2005 oraz nieudzielania absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 4.

Przyjęcie stanowiska w sprawie postępowania odwoławczego dotyczącego unieważnienia mandatu radnego Stanisława Bielenia.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Wysoka rado, muszę poinformować o następujących faktach. Zgodnie z decyzją Rady Miasta, która głosując wezwanie do unieważnienia mandatu radnego Bielenia, wezwanie Wojewody, wniosek ten odrzucała, kiedy Wojewoda wydał Zarządzenie zastępcze i mandat radnego Bielenia unieważnił w dniu 27 marca 2006r. my tę kwestię rozpatrując na posiedzeniu Rady Miasta uznaliśmy, że zasadnym jest wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Taką skargę złożyliśmy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego. Zgodnie z opinią pana mecenasa Leńczuka właściwym prawnie terminem do wniesienia tej skargi był dzień 24 kwietnia, bo to w ciągu 30 dni tę skargę trzeba było wysłać. 24 kwietnia ja podpisałem tę skargę. Pracownicy Biura Rady Miasta zakopertowali to tzn. powkładali do kopert, bo tę skargę przesyłaliśmy do Wojewody Lubelskiego, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i do wiadomości Burmistrzowi Miasta, Stanisławowi Bieleniowi i Komisarzowi Wyborczemu w Lublinie. Na tym piśmie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, Urząd Miasta, kancelaria na pierwszej stronie wbiła pieczątkę – 24 kwietnia 2006r. Na ostatniej stronie wbiła pieczątkę, że 24 kwietnia wysłano to pismo. Pisze pieczątka – wysłano 24 kwietnia. Jest to wysłane za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Wysłane to pismo była także 24 kwietnia 2006r. Cóż się okazało w sądzie? Wojewoda Lubelski złożył wniosek o odrzucenie skargi na jego zarządzenie zastępcze jako wniesionej po terminie albowiem 24 kwietnia wysłane dokumenty doszły w świetle zapisów w rejestrze pism przychodzących do urzędu Wojewody wyłącznie załączniki. Nie przyszła skarga. Natomiast skarga do Wojewody trafiła 26 kwietnia doręczona przez kogoś, niewiadomego pochodzenia, osobiście. Uznano więc, Wojewoda wnosił o to i Sąd to uznał, że skarga złożona 26 kwietnia była złożona już po terminie, że w terminie zostały wysłane załączniki ale skarga została złożona po terminie. Mamy więc do czynienia z dość kuriozalną i precedensową historią. Ustawowy obowiązek zgłaszania odwołania od decyzji danego organu za pośrednictwem tego organu może oznaczać, że tenże organ, co sąd uznał jako jedynie wiarygodny, stwierdza kiedy to do niego wpłynęło. Albowiem ja na rozprawie sądowej przedstawiłem dokumenty, że my mamy zwrotne potwierdzenie odbioru, że wysłaliśmy 24 kwietnia, mamy pieczątkę kancelarii Urzędu Miasta, że wpłynęło do nich i wysłali tego samego dnia czyli w terminie. Problem jest taki, rodzą się takie pytania, bo sąd odrzucił naszą skargę z uwagi na termin. Ja na rozprawie i złożyłem wniosek o przywrócenie terminu z tychże względów. Sąd tego mojego wniosku nie uznał albowiem odpisał, wydał takie postanowienie, że odrzuca ten wniosek dlatego, że wniosek o przywrócenie terminu też powinien być na piśmie i też za pośrednictwem Wojewody i też w określonym czasie i ja tej procedury nie przestrzegałem. Rodzi się więc pytanie? Kto wyjął z koperty pismo, które było skargą Rady Miasta na Zarządzenie Wojewody? Może ktoś powiedzieć, nikt go nie włożył bo Mazur zapomniał. Nie bo ja widziałem, że Mazur to wkładał. A na dodatek jeśli by nawet hipotetycznie przyjąć, że ktoś zapomniał do koperty włożyć to na litość boską skąd to pismo znalazło się 2 dni później doręczone i przez kogo osobiście? Sąd tego nie rozważał, skargę nam odrzucił. Poinformował o tym sąd w 2 postanowieniach. Pierwsze postanowienie na które przysługuje zażalenie w ciągu 7 dni to oto postanowienie dotyczące, że odrzucił mój

wniosek o przywrócenie terminu. To doręczenie odpisu postanowienia wpłynęło do Urzędu Miasta 10 lipca 2006r. natomiast do Biura Rady Miasta w dniu 11 lipca 2006r. Ja zadekretowałem z adnotacją aby kopię przekazać do radcy prawnego dr Leńczuka, bo w moim przekonaniu on dotychczas obsługiwał radę i zna tę sprawę z prośbą o opinię dotyczącą wniesienia zażalenia. Żeby wypowiedział się kompetentny prawnik, czy mamy szansę złożyć zażalenie skuteczne. I proszę sobie wyobrazić, że ta kopia przekazana przez nasze biuro 13 lipca 2006r. czyli jeszcze w terminie, krążyła po Urzędzie Miasta i zmaterializowała się w postaci opinii pani mecenas Agnieszki Bebel w dniu 21 lipca 2006r. czyli już po terminie na wniesienie zażalenia. Pani mecenas Bebel informuje mnie, że my się możemy odwołać w ciągu 7 dni czyli przepisuje pkt 1 pouczenia z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Informuje mnie, że mogę złożyć zażalenie ale już poinformowała mnie po terminie. Natomiast podobnej odpowiedzi udziela mi na przysługujące nam skargę kasacyjną od postanowienia dotyczącego odrzucenia naszej skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody. Pani mecenas także mi opiniuje, że nam przysługuje wniesienie skargi i tyle. Pokazuje wysoka rado jak skutecznie administracja przy wykorzystywaniu biurokratycznych metod i kruczków prawnych może po prostu uniemożliwić wykonywania mandatu Radzie Miasta. To jest sytuacja karygodna, tragiczna. Do wniesienia skargi kasacyjnej mamy jeszcze czas, dlatego poddaje tę kwestie pod rozwagę, ponieważ jako Przewodniczący zostałem zobowiązany do podjęcia pewnych działań, które podjąłem a które zostały skutecznie zablokowane i storpedowane. Jest mi przykro szczególnie dlatego, że sąd stojący na straży praworządności, mający dbać o demokrację ze względu jakiś machinacji urzędniczych odrzucił nasz słuszny wniosek o przywróceniu mandatu radnemu Bieleniowi i o uchyleniu Zarządzenia Wojewody, który w moim przekonaniu nie zadbał w swym postanowieniu o możliwość wypełniania człowiekowi mandatu, które powierzyło mu społeczeństwo. Kończę tę informację obszerną ale chciałbym żeby wszyscy wiedzieli jak przychodzi działać Radzie Miasta wtedy kiedy nie możemy liczyć, że podejmując legalną prawnie dobrą decyzję i tak ona będzie skuteczna bo to idzie jeszcze przez urzędniczy magiel, a jeśli urzędnik jest nie przychylny to jak widać może więcej niż cała Rada Miasta.” – koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „Będzie również wniosek, żałuję jedynie, że tak mało liczna jest grupa, która nosi różowe okulary a ta co jest to i tak plotkuje z boku, że nie widzą ci ludzie co się dzieje w tym mieście w otoczeniu radu ile trzeba dowodów świadczących za to, że ten organizm jest chory. Nie mówię który organ na jaką chorobę, generalnie, nasze miasto jest chore. Naprawdę wywód był bardzo ciekawy, szkoda, że niektórzy plotkowali ale może im to nie robi różnicy ponieważ syn ma pracę. Będę naprawdę niegrzeczny bo są kwestie naprawdę dużej wagi. Zauważcie, że zachodzi podejrzenie manipulowania przez kogoś, wyciągania dokumentów, wkładania do szuflady, zbyt późnego doręczania temu ostatniemu, radcy prawnej pani Bebel i ona już daje nam opinie, którą myślę, że Przewodniczący znał bez niej, że już jest po terminie. Tę kwestie trzeba naprawdę rozwiązać drastycznie. W związku z tym stawiam wniosek formalny żeby rada przegłosowała wniosek zobowiązujący Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik

Tadeusza Członkę do skierowania sprawy do Prokuratury o wszczęcie postępowania w sprawie. I tutaj proszę wypisać 2 punkty:

1. kwestia rzekomej, uzasadnionej pomyłki radcy prawnego. Czy nie było nacisków, czy rzeczywiście jest to pomyłka, ponieważ kwestia to nie jest błaha. To jest kwestia absolutorium
2. doniesienie o zbadanie przez Prokuraturę całej tej drogi i czy nie doszło do naruszenia prawa przez kogoś, niedopełnienie obowiązków. Bo tutaj rozmawiamy o rzeczach naprawdę ważnych. Uniemożliwiono radnemu powrotu. Inaczej, do zrehabilitowania się przed wyborcami, którzy na niego 4 lata temu głosowali i na pewno chcieli by wiedzieć czy zgodnie z prawem sprawował mandat, dlaczego tak krótko itd.

Mój wniosek zobowiązujący Przewodniczącego rozszerzam również o taką kwestię, że po prostu, najlepiej te kwestie żeby nie było to, że rada przyjęła stanowisko a wszyscy nie znamy tych szczegółów, żeby reprezentował przed organami Radę Przewodniczący Członka, który te kwestie bardzo dobrze zna. Jedna prośba do pana panie Tadeuszu. Niech pan kseruje te wszystkie dokumenty, niech pan ma wszystkie kopie z pieczątkami. Naprawdę może to komuś nie odpowiada, że bywam taki podejrzliwy ale kiedyś będąc podejrzliwym wykryłem aferę i pewna pani sędzia do dzisiaj nie może zjechać do kraju. I myślę, że ta podejrzliwość bywa uzasadniona i potwierdzona faktami. Niech pan te wszystkie dokumenty z pieczątkami, kiedy, jak, co niech pan to wszystko kseruje. Reasumując, zgłaszam wniosek formalny zobowiązujący Przewodniczącego Rady o skierowanie sprawy do Prokuratury o wszczęcie postępowania w sprawie mataczenia, przetrzymywania dokumentów, zamieszczania nieprawdziwych podstaw prawnych, uniemożliwiających wypełnienie drogi odwoławczej radnemu jak również kwestie absolutorium." – koniec cytatu.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „Osobiście, to nie są już wątpliwości ale mam pewność, że Prokuratura w Kraśniku nie jest zdolna do takich działań. To przerasta jej możliwości. Tak to oceniam po własnych doświadczeniach. Natomiast przed wyborami to mogą po prostu inne rzeczy tylko nam zrobić jeszcze. Natomiast mój wniosek dotyczy tego żeby to tym samym organom zlecić, które się zajęły panem Rutkowskim, PZPN. Myślę, że nie ma na co czekać. No ile będziemy czekali. 10 lat się sprawy toczą i ileż się można dać ogrywać do zera. Chodzi o pieniądze miejskie, o ogromne pieniądze. W 2000r. nie było podwójnych umów na plany zagospodarowania przestrzennego. To pan Ofczarski 8 miesięcy przed umorzeniem nie mówił na tej sali, że to i tak będzie umorzone. To pan Czubiński nie kopał go w kostkę żeby siedział cicho. To nie było tak, że z ABW to się załatwi inaczej. To nie mówił tak pan Czubiński. Drodzy państwo, no ileż będziemy czekali na tę zabawę. Koniec tej zabawy. Pan Rutkowski szedł zadowolony z kajdankami do samochodu. Następnego dnia podają komunikat, że już w sądzie zasłabł, już go wynoszą do szpitala. Tak. Najpierw jest zadowolony, mechanizm obronny, zaraz wyjdę. Tak jak pan Pęczak mówił zaraz mnie aresztują, zaraz będzie przedstawienie. Tak, było przedstawienie, aresztowali, zamknęli, siedzi do dzisiaj. Koniec zabawy. Żeby robić z ludzi, którzy pokazują, że jest łamane prawo, że ktoś wyjmuje kwity, że ktoś podmienia strony, że skarbnik całą litanię zarzutów

przedstawił w 2003r. jak był odwoływany. No albo zarzuty były fałszywe i trzeba go było podać do prokuratury albo były prawdziwe i trzeba było żeby prokuratura z urzędu się tym zajęła. No ktoś mówił prawdę a ktoś kłamał. Ile się będziemy bawili w ciuciubabkę. Panie Przewodniczący składam wniosek aby poinformować Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o tym co się dzieje w Kraśniku. Wniosek rozszerzyć o to aby przyjechali, zaplombowali Urząd. Mam całą masę materiałów, swoich przemyśleń i po zaplombowaniu Urzędu ujawnię to co mam, dlatego, że wcześniej tego nie zrobię ponieważ ci panowie będą dobrze przygotowani, są dobrze przeszkoleni, mają kilku prawników. Nie ujawnię już tego co wiem, prowadzę w Urzędzie kontrolę, niczego się nie dowiedzą. I prokuratury w Kraśniku o niczym powiadamiał nie będę dlatego, że szkoda czasu." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Pierwsza moja taka uwaga. Ja ma pełne zaufanie do pracowników Biura Rady Miasta, że dokumenty, które my tworzymy pilnują. I te dokumenty są i one nie zginą w tej formie w której zostały stworzone. Nie mam tu absolutnie żadnych podstaw żeby pracownikom nie ufać. Są to urzędnicy odpowiedzialni. Druga taka uwaga. Żebyśmy debatowali i głosowali to o czym mówimy aktualnie. Więc ja mam prośbę do radnego Mirosława Sznajdera żeby nie łączyć 2 spraw. Ja bardzo chętnie przyjmę takie zobowiązanie ze strony rady żeby poinformować prokuraturę, bo ja sądzę, że to jest właściwy organ o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na fałszowaniu dokumentów czy wyjmowaniu. Ale w każdym bądź razie polegającego na uniemożliwieniu złożenia we właściwym terminie dokumentów do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ja o tym powiadomić mogę, powinienem jak sądzę bo to jest sytuacja absolutnie skandaliczna. Tu nie jest prawdopodobna pomyłka. Tu ktoś najprawdopodobniej zrobił to z premedytacją, świadomie i celowo. Nikogo nie chcę oskarżać ale jeśli sprzeczne są wpisy w dokumentacji stworzonej przez kolegów z Biura Rady, wszystko jest pięknie opieczętowane, wpłynęło, wysłano, potwierdzenie zwrotne odbioru, wszystko mamy udokumentowane doskonale. A z drugiej strony dokumenty Wojewody, którym też nie mam podstaw żeby kwestionować świadczą o zgoła czym innym, że nie doszły. Ale ktoś przyniósł ale kto? Kto ma prawo przynieść odwołanie do Wojewódzkiego Sądu do sekretariatu Wojewody wnosi Wacek czy Kaśka i mu sekretarka przyjmuje i co, nie kwituje. Na ulicy znalazł. Przecież to woła o pomstę do nieba ale myślę, że wymaga wyjaśnienia. Dlatego to jest jedna sprawa i chciałbym żebyśmy tu zajęli stanowisko jedno. Drugie stanowisko to by było w sprawie podania niewłaściwej podstawy prawnej czy zaopiniowania przez radcę Lisa źle projektu uchwały. No to ja do prokuratury zgłaszając tak to szkoda mojego czasu i pisania bo prokuratura uzna, że radca prawny się po prostu pomylił i tyle. Fakt jest taki. Żebyśmy mieli też tę świadomość, że to Biuro Rady przygotowuje projekt uchwały absolutoryjnej i co roku się przepisywało tę samą preambułę a Radca prawny niedopatrzył, on to podpisał. To jest ewidentnie jego błąd. To jest dowód na jego niekompetencje albo na niefrasobliwe wypełnianie swoich obowiązków. Natomiast nie jest to chyba przestępstwo." – koniec cytatu.

Radny Konrad Węcławski - stwierdził, cyt. „Być może nie mam pełnej wiedzy ale proszę

sobie wyobrazić taką oto sytuację. Radca prawny „puszcza" podstawę prawną, która nie istnieje. Nadzór Wojewody zakwestionował tę uchwałę? Nie. No to proszę państwa jaki musi to być „Kolombo", który po terminie w lipcu albo w czerwcu bierze tę samą uchwałę „cichcem" patrzy i mówi – zła podstawa prawna. I teraz wnoszę o poprawienie podstawy prawnej. Dziesiątki uchwał, które wchodzą jak z taśmy z Rady Miasta a on sobie wraca do uchwały absolutoryjnej i mówi – tu mieliście złą podstawę prawną. Chytrusem. Będą wolne wnioski będzie katapulta. Nie chcę tego pana tutaj widzieć." – koniec cytatu.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, cyt. „Ta sprawa, którą nam Przewodniczący przedstawił jest szalenie bulwersująca, wręcz nie do pomyślenia, że taka sytuacja mogła się zdarzyć. Ja natomiast nie tylko bym poprzestał na temacie o którym mówili moi poprzednicy ale również w imieniu Rady wniósł bym pismo – prośbę do Rzecznika Praw Obywatelskich i do Ministra Sprawiedliwości o przywrócenie terminu rozpatrzenia sprawy Stanisława Bielenia. Ja uważam, że biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, te 2 instytucje są uprawnione do przywrócenia terminów. I być może warto z tego skorzystać i doprowadzić do pełnego wyjaśnienia tej sprawy." – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał czy jest inna instytucja niż sąd administracyjny żeby przywrócić termin?

Pani Marta Mierzwa-Radca prawny – stwierdziła, że sąd może przywrócić termin a nie Rzecznik Praw Obywatelskich.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Sytuacja jest śmieszna i straszna. Wiemy, że ktoś pomanipulował kwitami i Sąd Wojewódzki nie rozpatrzył naszej skargi na postanowienie Wojewody. Teraz już jest o wiele trudniej napisać skargę kasacyjną bo trzeba podać te wszystkie szczegóły. Ja nie wiem kto ma nam to zrobić? Radca Leńczuk jest na urlopie wg oświadczenia Sekretarza Czerwa. Pani radca Bebel, której dał do zaopiniowania, przepisuje mi 1 pkt pouczenia od Wojewody. Jest pewien problem. Rozumiem, że wniosek jest żeby złożyć skargę kasacyjną, poinformować Rzecznika Praw Obywatelskich. (…) Reasumując, mamy wniosek o to żeby poinformować Prokuraturę o tym dziwnym rozejściu się z koperty dokumentów. Jest także wniosek o to abyśmy złożyli skargę kasacyjną, która w NSA będzie skutkować rozpatrzeniem merytorycznie naszej skargi na postanowienie Wojewody. Czyli albo przywrócenie terminu albo rozpatrzenie tego. Czy tak?" – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek **w sprawie poinformowania Prokuratury w Kraśniku o zaginięciu, rozejściu się dokumentów dotyczących sprawy Stanisława Bielenia.**

- za wnioskiem głosowało - 13 radnych.

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie.***

Przewodniczący Tadeusz Członka –stwierdził, cyt. „Jeśli odmówią napisania skargi kasacyjnej radcy podlegający panu Burmistrzowi to co? Zlecić kancelarii prawniczej.” – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie **skierowania do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargi kasacyjnej w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Stanisława Bielenia.**

- za wnioskiem głosowało - 11 radnych,
- wstrzymało się od głosu – 3 radnych.

Wniosek został przyjęty ***większością głosów.***

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 5.

Zmiana uchwały Nr VII/271/03 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 27 marca 2003r.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapoznał radnych z treścią projektu uchwały.

Radny Piotr Iwan – zaproponował umieszczenie w projekcie uchwały nazwiska i imienia Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał radcę prawnego czy poprawne jest niewymienialnie z nazwiska i imienia Przewodniczącego Rady Miasta?

Pani Marta Mierzwa-Radca Prawny – stwierdziła, że w uchwale powinien Przewodniczący Rady Miasta być wymieniony z imienia i nazwiska.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miasta do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Burmistrza Miasta wraz poprawką wniesioną przez radcę prawnego.

- za głosowało - 15 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie***.

Uchwała Nr LI/537/2006
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 25 lipca 2006 r.

w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miasta do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Burmistrza Miasta.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 6.

Wolne wnioski.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „Składam wniosek o to aby Rada Miasta przegłosowała pozbycie się radcy prawnego Sławomira Lisa z obsługi prawnej Rady Miasta" – koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że w tej sprawie można jedynie zaapelować do Burmistrza o to aby zwolnił go za rażące naruszenia prawa. Jest to wyłączna kompetencja Burmistrza. Stwierdził, cyt. „Rada nie może podjąć żadnych prawnie skutecznych działań. Pracowników Urzędu zatrudnia wyłącznie Burmistrz i tego się nie zmieni i dobrze. Natomiast my możemy zwrócić się z takim stanowiskiem do Burmistrza, że chcemy aby Burmistrz realizując swe obowiązki ustawowe zapewnił Radzie Miasta obsługę prawną kompetentną ponieważ stwierdzamy, że Radca prawny Lis co najmniej dwakroć w sposób istotny… Chcę podkreślić, że to nie był jedyny przypadek ten z tą uchwałą absolutoryjną bo wcześniej też RIO kwestionowało jego opinie prawną w swoim postanowieniu. Czy można z takim pismem do Burmistrza się zwrócić." – koniec cytatu

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie **wystąpienia do Burmistrza Miasta o zapewnienie Radzie Miasta Kraśnik kompetentnej obsługi prawnej.**

- za wnioskiem głosowało - 15 radnych.

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie.***

Radny Stanisław Różyński – postawił wniosek w sprawie poprawienia uchwały Rady Miasta

Kraśnik w części dotyczącej wynagrodzenia dla członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że Burmistrz Miasta chcąc wnieść poprawki do uchwały powinien ją przygotować i przedstawić do rozpatrzenia Przez radnych Rady Miasta.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 7.

Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący T. Członka - podziękował wszystkim za udział w obradach sesji.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 21^{00}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządził:

Jan Mazur

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Tadeusz Członka